

Andrzej Hausbrandt

Jarosław Iwaszkiewicz

"Puzony szałwy" (cz.I serialu "Sława i chwała")

Adeptacja TV : Lidia Zmkow

Pierwsza i najlepsza część serialu. Zgodnie z uwagami ogólnymi proponuję skreślenie całego epizodu z Wołodią.

Na str. 24 drobne potknięcie : korporant siedzi w mieszkaniu w dekle na głowie. To raczej nie korporanci siedywali w czapkach w domu. Drobiasz, ale trzeba to zmienić.

Wydaje mi się , że nie dość wyraziście pokazana jest geneza konfliktu na linii Spychała-Ols-Maria Bilińska. To przecież wywodzi się z czasów ukraińskich, które są tu pominięte , a trzeba jakoś bardziej wprowadzić w meritum sprawy widza.

Nazbyt chyba eksponowana jest panna Potelos, postać w dalszym ciągu drugoplanowa. Myślę także , że niema co zbyt rozgrzebywać spraw rodzinnych Spychały. Ten obrazek rodzinny można nieco skrócić.

Sądzę, że Janka Wiewiórskiego należy wprowadzić ostrzejszym wejściem , bez rodzajowej scenki kuchennej. Może odrazu dialog z ojcem ?

Poza tym odcinek bardzo dobry, a nawet najlepszy.

